

Cena numeru
7000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 150.000.

Łącznie z Gósem 210.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 170.000

Łącznie z Gósem 230.000

poza Łódź 7.700

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 27 października 1923 r.

Sytuacja strajkowa pogarsza się.

Do strajku przystąpili robotnicy tramwajowi i kolejarze węzła łódzkiego. Decyzja elektrowni i gazowni nastąpi dziś.

Interwencja Rządu w sprawie zatargu,

Dziś przyjeżdżają delegaci Rządu: min. Szydłowski i Smólski.

Zebrań komisji strajkowej.

Pracownicy gazowni wobec strajku włóknarzy.

W dniu wczorajszym pracownicy gazowni nie naradzali się nad ewentualnym poparciem strajkujących włóknarzy.

Stanowisko w tej sprawie zajmie dopiero zarząd w dniu dzisiejszym na posiedzeniu obu związków.

Wśród szerokiej mas pracowników gazowni panuje bezwzględnie tendencja poparcia czynnego bezrobocia włóknarzy. (bip)

Pracownicy elektrowni wobec strajku.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku zawodowego pracowników elektrowni.

Omawiano ewentualne poparcie włóknarzy podczas strajku przez przyłączenie się do bezrobocia.

Ostatecznie postanowiono w sprawie tej zwrócić się do ogólnego zebrania pracowników, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, a ono zadecyduje jakiem będzie stanowisko pracowników elektrowni do strajku włóknarzy. (bip)

Przyjazd ministrów.

Jutro o godzinie 10-ej rano pociągami specjalnym z Warszawy przyjeżdżają do Łodzi ministrowie: p. Szydłowski i Smólski celem na wiązania kontaktu z strajkującymi. (bip)

Drugi dzień strajku.

W dniu wczorajszym w drugim dniu strajku sytuacja zmieniła się o tyle, że stosownie do uchwały odbytego onegdaj późnym wieczorem zebrania na wezwanie komisji strajkowej — przyłączyły się do strajku tramwaje.

O godz. 11. stanęły również tramwaje podmiejskie, tak, że koło godz. 12. wszystkie zjechały do remizy i wszelki ruch tramwajowy ustał.

O godz. 9 rano rozpoczęły związki przemysłowców konferencje wstępne na których omawiano obecną sytuację, oraz rezultaty po bytu delegacji w Warszawie.

Na tych zebraniach pracownicy gazowni i elektrowni zajęły stanowisko wyczekujące uzależniając przystąpienie do strajku od wyników konferencji przedstawicieli związków zawodowych z przedstawicielami przemysłu. (pap)

cny i o załamaniu się strajku nie ma mowy.

Dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa konferencji przyczem wskazywano na stanowisko przemysłowców, którzy przewlekają ostateczną decyzję.

W końcu zabrali również głos znajdujący się tam przedstawiciele pracowników elektrowni i gazowni, którzy oświadczyli, że pracownicy wspomnianych instytucji użyteczności publicznej zajmują stanowisko wyczekujące, a w razie nieuwzględnienia przez przemysłowców żądań włóknarzy przystąpią do strajku.

Następnie przyjęto w sprawie dalszej taktyki następującą uchwałę:

Komisja strajkowa uznając, że żądania robotników muszą być w całości uwzględnione stwierdza że w razie nie dojścia do porozumienia na konferencji z przedstawicielami przemysłu, żądania swe poprzednie wycofa, strajk obostrzy i wystawi postulat ustalenia płac według miernika przedwojennego. (pap)

Tramwaje stanęły.

włóknarzy do nowzięcia strajku.

Po wyjaśnieniu również stosunku tramwajarzy i innych pracowników do włóknarzy i ich zarobków, zebrani jednogłośnie postanowili natychmiast przystąpić do bezrobocia żądać tych samych podwyżek, jakich żądają włóknarze, dodatków drożyznianych co tydzień, oraz odzieży dla pracowników kanałowych warsztatowych i „wekslarzy“. W ten sposób tramwaje w dniu wczorajszym stanęły,

przyłączyli się do strajku.

wnego załatwienia zatargu, jedank rząd na to nie zwracał uwagi i zaproponował 30 proc. od pensji zamiast żądanej podwyżki w wysokości miesięcznej pensji.

Przedstawiciel sekcji maszynistów zakomunikował zebranym, że na zjeździe maszynistów kolejowych we Lwowie postanowiono z powodu opornego stanowiska rządu, przystąpić do bezrobocia i obecny strajk objął już wszystkie dyrekcje oraz Łódź, wobec czego wszyscy kolejarze winni strajk poprzeć.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców postanowiono rozszerzyć strajk na cały węzeł łódzki, wycofać wszystkich pracowników, prócz biurowych, którzy mają wykończyć listy płacy.

W myśl tej uchwały wczoraj o godz. 12 w południe zamarł ruch na węzle kolejowym łódzkim. (bip)

O godz. 10 rano zebrała się w lokalu O. K. Z. Z. posiedzenie komisji strajkowej.

Na posiedzenie to przybyli delegaci związku „Praca“ i związku Ch. D. oraz przedstawiciele prezydów tych związków.

Jako pierwszy punkt porządku dzienne go wysunięto sprawozdanie z sytuacji w pierwszym dniu strajku.

Strajk ten, który ogarnął zarówno Łódź jak prowincję według otrzymanych wiadomości zatacza coraz szersze kręgi.

Do strajku tego przyłączył się również przemysł metalowy, pończosznicy, trykotarski i t. d.

Następnie omawiano sprawę zabezpieczenia fabryk przed wszelkiego rodzaju możliwymi ekscesami, oraz sprawę ewentualnego proklamowania strajku powszechnego, co do którego uchwalono, że zadecydować może to dopiero komisja okręgowa.

Delegaci składali sprawozdania z ogólnej sytuacji, stwierdzając, że nastroj jest mo-

Jak już donosiliśmy, związki włóknienicze zwróciły się do związków pracowników tramwajowych z wezwaniem do poparcia strajku.

W związku z tem odbyło się w nocy z czwartku na piątek w remizie tramwajowej zebranie pracowników tramwajowych.

Przewodniczący związku p. Smońce przedstawił obecną sytuację ekonomiczną oraz wyjaśnił zebranym motywy, jakie skłoniły

Kolejarze węzła łódzkiego

Z powodu proklamowanego strajku maszynistów węzła łódzkiego zostało zwołane w dniu wczorajszym ogólne zebranie kolejarzy w lokalu z. z. k. Zagajając zebranie, prezes związku p. Zaremba wskazał, że chwila obecna jest bardzo poważna z powodu strajku maszynistów kolejowych.

Jakoś żywiołowo zgromadzili się kolejarze w przekonaniu, że o ile maszyniści strajk przegrają, to i los innych kolejarzy będzie bardzo smutny.

Zebranie kolejarzy winno zastanowić się nad obecną sytuacją i położeniem pracowników kolejowych i zastanowić się, czy przystąpić do bezrobocia maszynistów, czy nie.

Następnie zabrał głos p. Dłużnicki, który wskazał, że akcja omawiana już była przed kilku tygodniami i związki kolejarzy zwracały się do przedstawicieli rządu celem polubo-

O żelazną dłoń.

Strajk wybuchł żywiołowo — mówi przedstawiciel robotników — bo wobec nędzy zbliżającej się szybkimi krokami a spowodowanej z jednej strony zawrotną wprost drożyzną, a z drugiej lichymi zarobkami pracowników, przemysłowcy zaoferowali białym swym murzynom aż 20 proc. podwyżki. — To było już prowokacją. Robotnik włókienniczy widząc straszny swą krzywdę, i słysząc zapowiedź „niech strajkują, chociaż strajk im nie wiele przyniesie“, porzucił pracę, a za nim zrobiły to samo inne kategorie robotników solidaryzując się najzupełniej z towarzyszami przemysłu włókienniczego. I dziś nikt nie doszuka się, ani nie dopatry w obecnym strajku innego podłoża poza ekonomicznym, — pracę — porzucił postanowił wszystkie związki zawodowe, bez względu na przynależność partyjną.

Ale, mimo, że jak każdy strajk tak i dzisiejszy przynosi państwu i społeczeństwu nieobliczalne szkody, winni bezrobocia, wielcy przemysłowcy, propozycjami swemi na żądania robotników, przedłużają bezrobocie i grają na zwłokę. Nauczeni doświadczeniem ostatnich lat paru, że to właśnie, co szkodzi innym, im przynosi zyski, bo daje możliwość nieproporcjonalnej podwyżki cen na materiały, a co najważniejsze, stwarza jedyną sposobność sięgnięcia do kas skarbu państwa po nowe pożyczki na cele przemysłowe, przy zupełnej niemożności ze strony rządu skontrolowania, na co właściwie ulżyte zostały, — martwić się sytuacją, przez siebie samych wywołaną, nie myśla.

A rząd? — A władze? — Ta jak zawsze wykazuje w stosunku do przemysłowców wiele słabości i ślamazarności, pozwalając im bezkarnie działać przeciw interesom państwa.

Sytuacja Polski jest obecnie nader ciężka, a pozwalanie na tem większe zabagnianie stosunków, przez rząd który nie umie, czy w swej słabości nie może przeciwdziałać kompletnie działającym na niekorzyść państwa, jest wielką wadą tych, od których kraj i społeczeństwo ma prawo żądać więcej niż od całego szeregu rządów poprzednich. Brak silnej ręki odczuwa się coraz dotkliwiej, gdy tymczasem rząd nakoniec zacisnąć powinien pięść nad destruktywną robotą żydowskich pasożytów, miliardów wielokrotnych, udających liberałów a defacto najczarniejszych reakcjonistów, dla których etyka jest „dobra, ale dla dzieci“.

Wszystkie długie konferencje przedstawicieli ministerstw, odbywane bądź tu na miejscu, bądź w Warszawie, niedoprowadziły właściwie do żadnego rezultatu. Chwilowo zażegnane strajki wybuchają dzięki nieobywatelskości fabrykantów: coraz częściej, — coraz więcej grosza publicznego drogą pożyczek wpływa do kieszeni tych wyzyskiwaczy skarbu i robotnika; — coraz niemożliwszą staje się atmosfera gospodarcza.

Wołamy tedy o przykrócenie tych reakcyjnych, internacjonalów — wywrotowych i apelujemy do rządu o żelazną dłoń i wytrwałość dla unieszkodliwienia wewnętrznego wroga, rozsądzającego nam ojczyznę. —

Jerzy Urbański.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Odznaczenie inż. Sokala.

(wp) Rząd belgijski odznaczył delegata

Rokowania w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

P. Roman Dmowski następcą p. Seydy?
Rekonstrukcja nie dotyczy ministerstwa Skarbu.

(Telef. od naszego warsz. korespondenta)

„Gazeta Warszawska“ podaje: Z powodu uczynionych p. Romanowi Dmowskiemu propozycji przyjęcia teki spraw zagranicznych, toczą się obecnie pomiędzy rządem a większością rządową rokowania, dotyczą

ce rekonstrukcji gabinetu również i na innych stanowiskach. Rekonstrukcja ma na celu wzmocnienie i usprawnienie gabinetu, nie dotyczy jednak teki Ministerstwa Skarbu.

Fala strajkowa na prowincji.

Strajk pocztowców w Krakowie.

Do strajku przyłączyli się listonosze i urzędnicy pocztowi. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem polepszyła się. We Wschodniej Małopolsce położenie bez zmiany.

KRAKÓW 26 10 (AW) Sytuacja strajku pocztowego uległa o tyle zmianie, że w godzinach popołudniowych przyłączyli się również do strajku listonosze i urzędnicy pocztowi. Biura przyjmowania i wydawania pakunków zamknięto. Gmach poczty obstawiony jest przez oddział policji.

KRAKÓW 26 10 (AW) Ruch kolejowy jest częściowo utrzymany. Pociągi prowadzą maszyniści wojskowi i maszyniści innych dystryktów, głównie katowickiej. Zgłosiło się do pracy wielu emerytów.

KRAKÓW 26 10 (AW) Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Dnia 26 bm. z powodu fałszywego nastawienia zwrotnic wjechał pociąg pospieszny Nr. 302, dążący ze Szczakowu na boczny tor, zastawiony wozami towarowymi. Z podróżnych i personelu kolejowego nikt nie doznał uszkodzenia.

Następstwem wypadku było wykolejenie i uszkodzenie parowozu i wozu pocztowego. Podróżnych przywieziono innym pociągiem do Katowic. Dochodzenie w toku.

SOSNOWIEC 26 10 (AW) Sytuacja strajkowa uległa zmianie na lepsze. W niektórych kopalniach górniczych samorzutnie zgłosili się do pracy. Z końcem tygodnia spodziewana jest zupełna likwidacja strajku.

LWÓW 26 10 (AW) Sytuacja strajkowa naogół bez zmiany. Maszyniści kolejowi w Rozwadówce przyłączyli się do strajku. W całym okręgu dystryktu lwowskiej kursowało przeszło 60 pociągów osobowych i pociągów pociągów.

WARSZAWA 26 10 (PAT) W położeniu strajku maszynistów kolejowych naogół nic się nie zmieniło, o tyle, że strajk nie przejął się w żadnej nowej organizacji. Ruch

polskiego na międzynarodową konferencje pracy inż. Franciszka Sokala krzyżem komandorskim korony belgijskiej. Delegacja rządu belgijskiego na V-tą międzynarodową konferencje pracy wręczyła inż. Sokalowi odznakę tego orderu na uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć.

Telegram o Jen. Hallerze.

(wp) Prezes Rady Ministrów p. Witos otrzymał dnia 25-go bm. serdeczny telegram z Los Angeles (Kalifornia), wyrażający radość z powodu przybycia do Stanów Zjednoczonych jen. bron. Józefa Hallera.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Kaliszu.

(wp) Pod naciskiem opinii publicznej po uprzednim złożeniu mandatów przez 8 radnych z P.P.S. Rada Miejska w Kaliszu rozwiązała się.

Czy R. Dmowski będzie ministrem?

(wp) „Kurier Warszawski“ doniósł co następuje:

„W kołach politycznych utrwała się przekonanie, że ze względu na ciężkie położenie państwa Roman Dmowski, o którego wejście do ga-

binetu większość rządowa zabiegała już od dłuższego czasu, przyjmie jedną z tek politycznych.“ W dalszym ciągu informują, że nominacja p. Dmowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych zostanie w najbliższym czasie podpisana, jeżeli zostanie uwzględniony jego warunek, zamianowanie n. Mariana Seydy podsekretarzem stanu w M. S. Z.

Inwazja Stinnesa do Polski.

(wp) „Gazeta Poznańska“ donosi, iż Stinnes w obecnej chwili podejmuje szeroko zakrojoną ofensywę na Polskę. Pierwszym jej etapem będzie opanowanie prasy obcojęzykowej w Polsce, przede wszystkim niemieckiej. Po nim nastąpi koncentryczny atak na gałęzie ciężkiego przemysłu. Po wykupieniu swego czasu górnośląskiej „Kattowitzer Zeitung“ przysłała kolej na hakatystyczny „Posener Tagblatt“, który to dziennik wraz z największą drukarnią w Poznaniu przeszedł w ręce Stinnesa.

Przyjazd p. Koppa.

(wp) Jak podają pisma, delegat rządu szwajcarskiego, p. Wiktor Kopp, który przybywa do nas w misji politycznej, przyjedzie do Warszawy d. 28 bm.

Czego żądają maszyniści kolejowi?

Komunikat urzędowy min. kol. żel.

WARSZAWA, 26. (PAT) W związku ze strajkiem maszynistów kolejowych, rozpoczętym dnia 22 października w okręgu dyrekcji kolei państwowej we Lwowie, który się przerzucił następnie na kilka innych dyrekcji kolejowych ministerstwo kolei żelaznych wyjaśnia co następuje:

Związek zawodowy maszynistów kolejowych występuje już od dawna z szeregiem żądań, które wszystkie uwzględniono, o ile nie przeszkadzało możliwości finansowej państwa i nie naruszało ustawy organizacyjnej służby kolejowej. Szeregu żądań rząd Rzeczypospolitej nie mógł jednak uwzględnić: Zaprowadzenia awansów automatycznych, na podstawie których maszynista po 10 latach służby na parowozie osiągałby 6 stopień płacy równający się VII grupie uposażeniowej urzędnika państwowego według nowej ustawy uposażeniowej, to jest tej grupie, do której należą referenci ministerialni, starostowie itp.; dyspozytorzy parowozów, czyli maszyniści, mieli by już po 5 latach służby na tem stanowisku osiągać 5 stopień płacy.

Żądania powyższego nie można uwzględnić z tego powodu, że nowa ustawa uposażeniowa nie zna automatycznych awansów i ponadto uwzględnienie tych żądań zapewniłoby maszynistom i dyspozytorom parowozowym osiągnięcie tych stopni płacy, do których urzędnicy nawet z akademickim wykształceniem dojść mogą po długich latach służby.

Maszyniści domagają się ponadto wynagrodzenia za każdą godzinę jazdy 1:200 poborów całkowitych. Maszyniści obowiązani są pełnić służbę przynajmniej przez dwieście godzin miesięcznie, wobec czego żądanie powyższe równałoby się żądaniu uzyskania co najmniej drugiej płacy miesięcznej.

Ponadto domagają się dodatkowego wynagrodzenia za jazdę ponad 46 godzin tygodniowo, wymagając obliczania raz na tydzień, nie, jak obecnie, za cały miesiąc, przyczem żądają go nie tylko w stosunku do wynagrodzenia godzinowego, lecz i od poborów stałych. Maszyniści pełnią służbę niejednokrotnie ponad 46 godzin tygodniowo, wobec tego obliczone tak wynagrodzenie spowodowałoby znaczne obciążenie skarbu państwa. Maszyniści otrzymują tytułem wynagrodzenia za jazdę 50 procent za dni istotnie w jeździe spędzone. Obecnie żądają oni zamiany wynagrodzenia tego na stały ryczałt.

Wskutek zmiany tej otrzymywaliby oni wynagrodzenie za jazdę nawet wówczas gdyby jazd tych nie przedsiębrali, co sprzeciwia się nawet prostym zasadom sprawiedliwości, bowiem pracownicy innych kategorii otrzymują diety podróżne za jazdy w tym tylko wypadku, o ile rzeczywiście podróżują.

Podobne żądanie stawiają dyspozytorzy parowozów, mimo, że wcale nie jeżdżą. Tak maszyniści, jak i dyspozytorzy, domagają się by owe 50 procent wynagrodzenia godzinowego za jazdę było wliczane do obliczeń emerytalnych, jakkolwiek żadnym pracownikom diet podróżnych do emerytur się nie wlicza.

Zaznaczyć w końcu należy, że już obecnie dyspozytorzy parowozów dochodzą do 6 stopnia płac, odpowiadającego VII grupie uposażeniowej według nowej ustawy, a maszyniści są zaszeregowani do VIII i VII stopnia płac, równającego się IX i VIII grupie uposażeniowej urzędników państwowych wedle nowej ustawy uposażeniowej i że wynagrodzenia tak zwane godzinne i premje maszynistów wynoszą przeciętnie około 50 procent ich stałych poborów.

leży dać możność zaproszenia rzeczoznawców państw neutralnych i Stanów Zjednoczonych.

UPADEK RUCHU POWSTANCZEGO W GRECJI.

ATENY 26 10 (PAT) Według komunikatu ministerstwa wojny, powstańcy w Epirze zostali rozproszeni. Kawalja i cała Macedonia wschodnia są wolne. W Macedonii powstańcy kapitulowali. Powstańcy w Peloponezie prawdopodobnie uczynią to samo.

OGROMNE ZAPOTRZEBOWANIE GOTÓWKI W NIEMCZECH.

BERLIN, 26 10. (AW) Brak gotówki daje się okropnie we znaki. Z wszystkich części kraju nadechodzą alarmujące wieści o zapotrzebowaniu na sumy wielotrylionowe. Przed bankiem państwa w Berlinie stoją setki fur i powozów, oczekując swej kolei. Tworząc olbrzymiej wielkości ogonki, tak, że ruch w tej części miasta jest zupełnie zatarasowany.

Jeden z członków parlamentu niemieckiego oznajmił, że żądania wielkiego przemysłu w gotówce są tak znaczne, iż nie widzi możliwości wypłacenia pracownikom 60-krotnej podwyżki

TELEFONEM Z WARSZAWY

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW I PRACOWNICY PAŃSTWOWI.

*) Sejmowa komisja prawna na wczorajszym posiedzeniu wysłuchała wyjaśnień przedstawicieli rządu, w jakich rozmiarach rząd gotów jest pokryć zwiększenie wydatków pracownikom państwowym, powstałych wskutek zmiany stawek komornianych w ustawie o ochronie lokatorów.

Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Dzierżanowski z polecenia p. ministra skarbu oświadczył, że rząd liczył się już z tą sprawą przy wnoszeniu ostatniej noweli do ustawy o ochronie lokatorów i że gotów jest pokryć nadwyżkę wydatków, jakie powstać w budżecie pracowników państwowych przez odpowiednie dodatki.

WAŻNA REZOLUCJA KOMISJI PRZEMYSŁOWO — HANDLOWEJ.

*) Komisja przemysłowo-handlowa na posiedzeniu wczorajszym przyjęła następującą rezolucję: Pierwszą, wzywającą do natychmiastowego wszczęcia akcji, celem zażegnania kryzysu w przemyśle włókienniczym. 2) Do zaspokojenia środowisk przemysłowych w artykuły żywnościowe. 3) Do udzielenia kredytów organizacjom i kooperatywom na zakup żywności i opału.

Z ostatniej chwili.

ZERWANIE ROKOWAŃ MASZYNISTÓW Z MINISTERSTWEM KOL. ŻEL.

WARSZAWA 26 10 (Tel. wł.) Rokowania z maszynistami zostały zerwane wczoraj o o. 6 wieczorem.

Wśród strejkujących zaczynają się rozpow szechniać zbrodnie i akty sabotażu.

Wczoraj zastrzelono w Krakowie na dworcu maszyniste Piotrowskiego z depozitowskiego, który przyprowadził pociąg pospieszny z Warszawy. Sprawców schwytano będą oni postawieni pod sąd doraźny.

Również wczoraj o godzinie 8 m. 30 wieczorem postrzelono innego maszyniste na stacji Warszawa Praga.

SPRAWA MILITARYZMU KOLEI PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 26. (PAT) W związku z notatkami i wiadomościami o rzekomej militaryzacji polskich kolei państwowych w okręgach objętych strajkiem należy zaznaczyć, że militaryzacja ta całkowicie miejsca nie ma.

Ministerstwo spraw wojskowych powołało jedynie pewne roczniki na ćwiczenia rezerwy, a ponieważ wykwalifikowany personel kolejowy ma zawsze pełnić służbę w wojskowych formacjach kolejowych, więc wobec tego władza wojskowa przydzieliła powołanych na ćwiczenia rezerwistów do służby na kolejach państwowych. Personel maszynistów, powołanych dotychczas pod broń w I okręgu dystryktu warszawskiego, stawia się chętnie na wezwania.

Starania separatystów o uznanie niepodległej Nadrenji.

Francja wobec powstania nowej republiki.

BERLIN, 26 10. (AW) Przywódcy separatystów Nadrenji, Dorten, Matthes i Marx, złożyli wysokim komisarzom Anglii, Francji i Belgii jednobrzmiące oświadczenie, w imieniu rządu nadreńskiego. Oświadczenie jest przepełnione duchem lojalności wobec władz okupacyjnych i przyrzeka sumienne wypełnienie zobowiązań traktatowych, przypadających na Nadrenję w stosunku do ludności i obszaru.

PARYŻ, 26 10. (AW) Gustaw Herve, na łamach „Histoire”, omawia powstanie Nadrenji i dochodzi do wniosku, że sytuacja nad Renem nie skryształizowała się na tyle, aby można było mówić o konkretnych posunięciach Francji wobec separatystów. Niewątpliwie Francja powita z radością powstanie separatystycznej Nadrenji, która lojalnie wypowiedziała się za obojętnymi traktatu wersalskiego, należy się jej

nak liczyć z tem, że Stresemann przeciwstawił koncepcji separatystów, sympatyzujących z Francją, swoją własną koncepcję utworzenia Nadrenji w ramach Rzeszy i uległej Berlinowi.

Powodzenie powstania należy od ustosunkowania się przywódców separatyzmu do partii katolickich. Separatyści wygrają bitwę; jeżeli na ich stronę przejdzie centrum katolickie, z połową ludności Nadrenji. Zauważyć należy, że Francja ma opinie kraju zdecydowania antyklerykalnego. Opinia ta utrzymuje wierzącą ludność Nadrenji w pewnej rezerwie w stosunku do Francji.

BERLIN, 26 10. (AW) W Heidelbergu odbyło się zebranie separatystów, na którym postanowiono palatynat bawarski połączyć z palatynatem nadreńskim i stworzyć w ten sposób niezależne państwo.

Konflikt między Bawarią a Rzeszą zaostrzył się.

Dyktator v. Kahr zrywa wszelkie więzy z Berlinem.

MONACHJUM, 26 10. (AW) Konflikt między Bawarią a Rzeszą w dalszym ciągu znacznie się zaostrzył. Generalny komisarz v.

Kahr, zakomunikował przedstawicielom prasy, że dalsza współpraca z rządem centralnym jest obecnie niemożliwa.

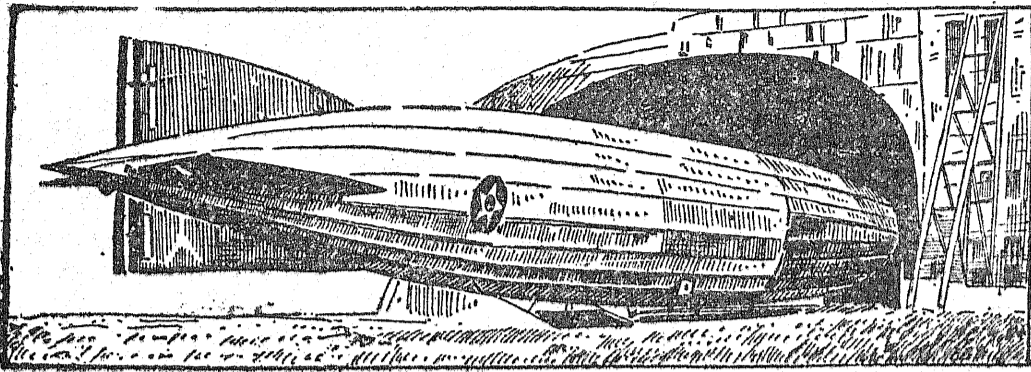
TELEGRAMY.

BELGJA PRZECIW KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ PROPONOWANEJ PRZEZ ANGLJĘ.

WIEN 26 10 (PAT) „Neue Freie

Presse” donosi z Brukseli, że rząd belgijski zawiadomił lorda Curzona, iż przedstawiciele rządu belgijskiego nie wezmą udziału w proponowanej przez Anglię konferencji między narodowej. Dla rządu belgijskiego miarodajnym jest zbadanie zdolności płatniczych Niemiec przez komisję odszkodowań, której na-

Balonem do bieguna północnego.



Olbrym powietrzny, statek „Lewiatan”, wykonany obecnie w warsztatach amerykańskich. Statek ten wykonany został według najnowszego patentu amerykańskiego Z R 1. i różni się od typu Zeppelina tzw. sztywnym sterem. „Lewiatan” w połowie października opuszcza Amerykę i udaje się w podróż do bieguna północnego. Ekspedycję naukową prowadzi admirał marynarki amerykańskiej Moffet. Szybkość statku obliczona na 420 km. na godzinę — jednorazowy zapas benzyny starczy na 15—16 dni. Olbrym powietrzny zaopatrzone jest w najnowsze przyrządy do badań polarnych — tak, iż w Ameryce oczekują niezwyklej wyników z ekspedycji Moffeta.

Rycina nasza przedstawia moment wyjazdu „Lewiatana” na jazdę próbną.

NA MARGINASIE.

Nie palę na ulicy.

Po długiej pogadance na temat sanacji naszego skarbu państwowego, doszedłszy do tan dety — ale nie w dyskusji, lecz na ulicy Bykowskiej — poczeszowałem mojego interlokutora papierosem.

— Dziękuję — odrzekł mój interlokutor.

— Memphis — zauważyłem dla zachęty.

— Dziękuję — powtórzył mój interlokutor.

— Nie palę na ulicy!

— Czy ze względów higienicznych? Sądzi pan, że palenie na wolnym powietrzu jest szkodliwsze, niż palenie w pokoju?

— Sądze odwrotnie, a mimo to przestałem palić na ulicy.

— Obudzasz pan we mnie ciekawość, jak gdybyś był pierwszorzędnym autorem powieści sensacyjnych.

— Skoro tak, to posłuchaj pan mojej opowieści — rzekł mój interlokutor. — Należy do tych, którzy mają przy sobie zawsze zapalniczkę, albo zapalki. Idąc do pracy i wracając z pracy, palłem zawsze przez drogę. Mieszkam dość daleko, więc papieros skracał mi czas. Ale w miarę, jak zaczęła podnosić się cena benzyny do zapalniczki i zapalek, rozpoczęły się równocześnie moje najnowsze strapienia. Za ledwie wyszedłem na ulicę, natychmiast jakiś przechodzień z przeciwnej strony podbiegł do mnie z papiero-

sem i wymawiał słodko dwa słówka:

— Za pozwoleniem.

Traciłem czas na tej czynności, a czasem i papieros doznawał szwanku. Albo oto, spostrzegłszy dym, wychodzący moimi ustami i nosem, inny pan dobywa czempredzej papierosnicy, wyciąga z niej papieros i znowu do mnie przemawia:

— Za pozwoleniem.

Bywało nieraz, że połowa mojego papierosa szła na zapalenie cudzych papierosów. Jak że to — myśle sobie — wiec ja mogę wydać 5 tysięcy marek za pudełko zapalek, zawierające 60 sztuk, co znaczy przeszło 83 marki za sztukę. Dlaczegoż moi bliźni, z wyjątku zasobniejsi odemnie, korzystają z moich zapalek, albo z mojej zapalniczki? To bardzo mądrze z ich strony, ale bardzo głupio z mojej. Wiec przestałem palić na ulicy. Czasami urządzam sobie niewinny figiel. Trzymam w ustach papieros, ale nie palący się. W mig zjawia się facet i powiada:

— Za Pozwoleniem.

— Sam nie palę — odpowiadam.

Facet stoi nadąsany i ogiada się na inną ofiarę.

Walka o biskupów polskich w Ameryce

Od trzydziestu lat wychodzący polscy w Stanach Zjednoczonych domagają się od Watykanu mianowania na wyższe stanowiska kościelne Polaków, którzyby mieli wpływ

na tok spraw kościelnych polskiej emigracji w Ameryce, tembardziej, że kościołem związa ne jest szkolnictwo początkowe.

Obcy biskupi angielskiego lub niemieckiego pochodzenia urządzają stale zamachy na polskość nabożeństw i szkół parafialnych, tak, iż młodzież polska, urodzona w Ameryce pozbawiona kazań, nabożeństw i szkół polskich bardzo szybko się wynaradawia.

W obecnej chwili sprawa mianowania biskupów polskich jest przedmiotem rozpraw w Watykanie.

Popiera ją generał Jezuitów ks. Ledóchowski i generał X. X. Zmartwychwstańców ks. Zapala.

Również episkopat nie pozostał głuchy na wołania polskiej emigracji w Ameryce.

Pietrzą się jednak trudności, a skutek jest ten, że katolicyzm poniósł już poważne straty wśród Polaków amerykańskich i spowodował powstanie sekty, t. zw. Kościoła narodowego, czego moralnymi sprawcami byli właśnie cudzoziemscy biskupi, pragnący wynarodowić polskie wychodźstwo.

W tej chwili, gdy kwestja polskich biskupów w Ameryce jest przedmiotem rozważań Watykanu wskazaną byłoby rzeczą, by p. Minister Spraw Zagranicznych zechciał zainteresować się tą sprawą i poczynił odpowiednie kroki.

Kobiet kierowniczką i ekspedycji do Kongo.

Jak donosi prasa londyńska, w tych dniach wyjeżdża do belgijskiego Kongo naukowa ekspedycja pod kierownictwem pani Diany Strickland, która odgrywa w życiu duchowym i towarzyskim Londynu wielką rolę. Towarzyszką jej jest pani Milred Greene, która wzięła na siebie część fotograficzną i kinematograficzną wycieczki. Dalszymi kierowniczkami ekspedycji są Angliki Dr. Scot i major Brigg. Wycieczka udaje się drogą przez najdłuższe i zupełnie niezbadane części belgijskiego Kongo, pomiędzy Tagaika a jeziorem Victorja. W ciągu roku odbyć ona ma drogę przeszło 3.000 m. długości i zbada okolice, w których dotąd jeszcze nie było żadnego podróżnika.

Liczbę tragarzy środków żywności ustalono na 250 ludzi. Pani Strickland otrzymała polecenie od nowojorskiego tów. zoologicznego, aby zakupiła dla niego kilka najrzadszych okazów świata zwierzęcego, zdobytych na wycieczce. Również inne tow. zoologiczne zwróciły się do pani Strickland z takimi samymi poleceniami. Ma ona złapać żywą o kapi (rodzaj pięknej żyrafy).

MARK TWAIN

Romans eskimoski.

— Panie Twain! Każde słowo było szczerą prawdą! Każde słowo, słyszy pan? Niech mi pan wierzy. Wierzy mi pan teraz? Prawda? Niech Pan powie, że mi pan wierzył!

— Ja... No tak... Staram się wierzyć. Ale spadło to na mnie tak nagle. Rozumiesz: uderzenie obuchem w głowę! Nie powinnaś po dobnym rzeczy mówić nagle. To...

— Ach, jak mi przykro! Gdybym przypuszczała, że...

— No, już dobrze, dobrze. Nie mam żalu do ciebie. Jesteś młoda, roztrzepana i nie mogłaś przewidzieć.

— Ach, drogi panie, wiem, że powinnaś nam znać pana lepiej...

— Wiesz, Lasco. Gdybyś zaczęła od pięciu lub sześciu haczyków, a potem stopniowo...

— O, rozumiem! Teraz rozumiem. Gdybym dodawała najpierw jeden, potem dwa, potem... Ach, czemuż nie pomyślałam o tym!

— Uspokój się, moje dziecko. Już mi lepiej. Za chwilę mi to przejdzie zupełnie. Ale swoją drogą, żeby tak buchnąć od razu dwudziestoma dwoma w jedną osobę, do tego niebardzo silna i nienręgotowana...

— Tak, to była zbrodnia. Ale przebaczysz mi, powiedz, przebaczysz?

Po zebraniu sutego żniwa pieszczot i po

ohlebstw, przebaczyłem jej.

Była znów szczęśliwa i wróciła do swego opowiadania. Dowiedziałem się po chwili, że skarbiec rodzinny kryje jeszcze jakieś curosum, zapewne klejnot jakiś, o którego istnieniu powiadomiła mnie tak ostrożnie, jakby się bała, że nagle wypowiedziana prawda może mnie zwalić z nóg po raz drugi.

Ale ja chciałem wiedzieć wszystko i nagliłem ją, aby prędko powiedziała mi, co to jest. Lękała się. Nalegałem, obiecywałem, że tym razem wezmę się w garść i że jestem przygotowany, by znieść to wstrząśnienie.

Była strwożona, ale chęć odkrycia przedemną tego cudu i radowania się mem zdumieniem przewyciężyła jej lek. Wyznała, że ma „to” na sobie. Powiedziała jeszcze, że jeżeli jestem już zupełnie przygotowany i pewny siebie, to...

W tem miejscu podniosła rękę do pier si i wyjęła z pod futer płaski, miedziany kwadrat. Przez chwilę z lękiem patrzyła mi w ocz. I znów osunąłem się wcale nieżle w udanem omdleniu. Serce Lasco drżało ze strachu, ale jednocześnie wypełniła je rozkosz. Gdy przyszedłem do siebie i uspokoiłem się, płonała z chęci dowiedzenia się, co sędzę o jej klejnocie.

— Co myśle o nim? Myśle, że jest to najwspanialsza rzecz, jaką kiedykolwiek widziałem.

— Naprawdę? Jak to ładnie, że mi pan to mówi. Ale trzeba przyznać, że jest cudowny czy nie?

— Przecież, że trzeba! Wolalbym go posiadać, niż cały równik.

— Zaraz myślałam, że się pan będzie zachwycał — powiedziała Lasca. — Ja też sądzę, że jest nadzwyczajnie piękny! W naszym kraju nie znajdzie pan drugiego. Ludzie z nad oceanu biegunowego przeszli całą drogę, żeby mu się przyjrzeć! Czy widział pan kiedy podobne cudo?

Powiedziałem, że nigdy w życiu. Dusiłem się, wypowiadając to wspaniałomyślne kłamstwa. W istocie w swoim czasie widywałem miliony takich klejnotów: skromny skarby Lasco był bowiem miedzianą marką na odbiór bagażu z dworca centralnego w New Yorku.

— Na Boga! — mówiłem. — I ty nosisz na sobie coś podobnego, wychodząc bez opieki, nawet bez psa?

— Nie mów tak głośno! — odrzekła. — Nikt nie wie, że go mam na sobie. Myśla, że jest w skarbie u oja, gdzie zwykle leży.

— Gdzie jest skarbiec?

Pytanie było niezreczne. Wywołało chwilowe zdziwienie Lasco, a nawet obudziło w niej podejrzliwość. Ale postarałem się ją przekonać:

— Mnie możesz się nie bać mojego dziecka. U nas w domu mieszka siedemdziesiąt milionów osób, a choć sam mówię im, że nie należy tego robić, żadna z nich nie może wytrzymać, że by mi nie powiedziała, gdzie chowa swoje haczyki na ryby.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 27 Saby P. M.
Wschód słońca g. 7, m. 12.
Zachód „ g. 5, m. 29.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cecielińska 63)
Pp. „Fantazy”, wiecz. „Jakoś to będzie”
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
Po pol. „Grube ryby”, wiecz. „Hajduczek”
„Luna” (Przejazd 1)
„Grzech.”

„Casino” (Piotrkowska 67)
„Sanin” (Lideczka)
„Odeon” (Przejazd 2)
„Szkatułka życia i śmierci”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Hrabia Essex”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Węgierska krew”

Kalendarzyk historyczny.

1430 Skon w. księcia Witolda.
1812 Odwrót Napoleona z Moskwy po drodze Smoleńskiej.
1870 Kapitulacja forticy Metz.

Wiadomości bieżące

— Nadzór wydziałów powiatowych nad budownictwem szkolnym w gminach.

Sejmik koniński uchwalił jednogłośnie co następuje: Na wypadek nieprzyjęcia przez tę lub ową gminę pożyczki zaproponowanej jej przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. porozumiewając się z odnośną władzą samorządową, przyjąć po zbadaniu przez wydział powiatowy akcję finansową budowy danej szkoły i to tylko wtedy gdy budowa już jest poza fundamentem i to w takiej sumie jaka Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. w postaci zasiłków i pożyczek związkowi komunalnemu na każdą przez związek przyjętą szkołę udzieli na warunkach przewidzianych dla gmin.

Od gminy należy przejąć zobowiązanie amortyzacji tych pożyczek. Decyzję co do przyjęcia całkowitej budowy na własny zarząd pozostawia się wydziałowi powiatowemu. (pap)

— Nowe opłaty targowiskowe.

Rada miejska przyjęła do wiadomości uchwałę magistratu co do podwyższenia opłat na rynkach.

Zajęcie przeciętnie 1 metra kw. kosztuje 3.000 mk., postój woza jednokonnego 20.000 mk. i dwukonnego 30.000 mk. (bip)

— Z ostatniego pobytu pp. ministrów w Łodzi.

W ostatnim dniu pobytu pp. min.: ministra przemysłu i handlu p. Szydłowskiego, ministra pracy, p. Smólskiego oraz dyrektora departamentu przemysłowego p. inż. J. Dąbrowskiego zwiedzono Elektrownię o godz. 4-ej po poł. w przy udziale p. Wojewody prezydium miasta w pełnym składzie p. komisarza rządu oraz przedstawicieli władz administracyjnych i politycznych wojewódzkich i miejskich.

Po przedwstępnym zaznajomieniu zwiędzających przez p. Zarządcę Państw. Inż. L. Góla co do obecnego stanu Elektrowni i rozwoju jej powojennym t. j. w okresie znajdowania się Elektrowni pod zarządem państwowym, kierowanym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nastąpiło zwiedzenie wszelkich urządzeń Elektrowni, poczem dostojni goście udali się na dworzec fabryczny od prowadzeni przez miejscowe władze.

— Narady młynarzy.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie związku młynarzy. Na zebraniu tym omawiano cały szereg spraw aktualnych, a między innymi poruszono sprawę przemian żyta i pszenicy w młynach łódzkich. W dyskusji nad tym punktem stwierdzili mówcy, że wobec ciągłych zmian warunków produkcji jedynym środkiem do otrzymania należnego wynagrodzenia, a tym samym do prowadzenia produkcji tej do należnego poziomu jest pobieranie wynagrodzenia w naturze.

Następnie poruszono również sprawę

Konferencja robotników z przemysłowcami.

Wczoraj przed południem rozpoczęła się w lokalu przemysłowców konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych.

Na wstępie przedstawiciel przemysłowców p. Rumpel oświadczył, że w myśl oświadczenia swego na poprzedniej konferencji rozpoczyna się dzisiejsza konferencja w związku z żadaniami robotników.

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji robotnika przemysłowcy proponują 30 proc. podwyżki natychmiast a 10 proc. w następnym tygodniu, czyli razem wynosiłoby to 43 proc. podwyżki, jeśli liczyć procent od procentów.

W odpowiedzi przedstawiciele związków zawodowych kategorycznie oświadczyli, iż podwyżkę tę uważają za niemożliwą do przyjęcia oraz że podobne ustępstwo przemysłowców nie przyczyni się do osiągnięcia porozumienia w najbliższych dniach. Żadania robotników są minimalne i w razie osiągnięcia ich, robotnicy nie zadowolą się, lecz dopiero wówczas osiągną najskromniejsze minimum egzystencji.

Przemysłowcy znów oświadczyli, iż w propozycji swej wyłuszczyli swe stanowisko i zaproponowali to, co mogą. Dalsze ustępstwa z ich strony są niemożliwe głównie dlatego, gdyż zabrakłoby im pieniędzy na wypłatę.

Przedstawiciel robotników oświadczył, iż prócz podwyżki również ważną dla robotników jest sprawa obliczania kosztów utrzymania co tydzień, i zaliczenie podwyżki do tygodnia bieżącego i od postulatów swych nie ustąpią. Również oświadczyli przedstawiciele robotników, iż domagają się całkowitego uruchomienia fabryk, gdyż przy redukcji nawet podwyżka ta nie starczy na utrzymanie rodziny robotniczej.

W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że całkowite uruchomienie fabryk jest również ich życzeniem, lecz żadnych zobowiązań w tej mierze dać nie mogą, gdyż jest to zależne od konjunktury i różnych innych warunków pracy.

Po tych wyjaśnieniach obu stron, okazało się, iż niema drogi do porozumienia i konferencję opuszczono bez jakiegokolwiek bądź rezultatu, niewyznaczając terminu powtórnej konferencji. (bip)

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza a strajk.

W dniu wczorajszym zarząd główny klasowego związku włókienniczego otrzymał pismo następującej treści:

Międzyzwiązkowa komisja pracownicza reprezentująca wszystkie istniejące na terenie

Przebieg strajku.

Dzień drugi strajku przeszedł w zupełnym porządku i spokojnie nie został niądzie zakłócony. W fabrykach, gdzie jeszcze w dniu wczorajszym pracowano, prace zupełnie przerwano. Zarząd główny klasowego związku informował się co do sytuacji na prowincji. Z Żyrardowa na-

miasta Łodzi związki pracowników handlu i biurowych wyraża niniejszym swą głęboką sympatię walecznym o poprawę bytu robotnikom, oraz oświadcza gotowość w razie wezwania, potrzeby okazania im czynnego poparcia. (bip)

deszła wiadomość, że o ile strajk się przedłuży, proklamowany zostanie strajk powszechny. Podobne wiadomości nadeszły również z Zawiercia, Ozorkowa, Tomaszowa i innych miast przemysłowych. (bip)

Walka z tyfusem brzuszny.

W piątek przed południem z inicjatywą Wydziału Zdrowotności Publicznej odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie walki z epidemią tyfusu brzuszego.

W konferencji prócz ławnika Wydz. Zdrowot. Publ. A. Joela naczelnika działu sanitarnego W Z P dr Starzyńskiego oraz inspektora sanitarnego dr. Mittelstaedta, brał udział: kłownik miejski dr. Mittelstaedta, brał udział: kłownik wojewódzki Wydziału Zdrowia, dr. Skalski, kierownik państwowego zakładu higieny, prof. dr. Venulet, naczelnik Kasy Chorych w Łodzi, dr. Kluszyński oraz inż. Kepiński, Trabczyński i Rymśa.

Po zarządzeniu posiedzenia przez p. A. Joela, zabrał głos dr. Starzyński który w treściwym referacie zapoznał zebranych z obecnym stanem epidemii tyfusu brzuszego w Łodzi. Ze zdania dr. Starzyńskiego o dowiedziano się, że epidemia tyfusu brzuszego głównie panuje w północno zachodniej części naszego miasta rozszerzając się coraz bardziej ku śródmieściu.

Bliżej centrum znajdujących się ulic najwięcej zagrożona jest ulica Cecielińska, w domach oznaczonych Nr. Nr. 42 do 59, gdzie w październiku skonstatowano 15 wypadków. W łwiej części wypadków przyczyną ich jest nadzwyczajnie

antysanitarny stan posesji, gdzie przez nie kanały ustępowe stykające się ze studniami, zanieczyszczają wodę, następnie zaś — nadzwyczajnie niechlujstwo ludności.

Po dłuższej rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, uznano, iż pierwszym niezbędnym środkiem, zmierzającym ku ukróceniu epidemii, jest przede wszystkim zbadanie przyczyn rozsadnika epidemii w tych domach, gdzie znajdują się chorzy.

Postanowiono więc: poddać analizie wodę mleko itp. produkty, używane przez środowisko chorego; zbadać studnie, ustępy itp.; polecić właścicielom posiadającym studnie z dobrą wodą, wydawać ją okolicznej ludności, zaś studnie z zarażoną wodą zamknąć. Następnie w celu uświadomienia ogół przed grozą epidemii, urządzić cały szereg popularnych i pouczających odczytów oraz wydać odezwę do ludności.

Wreszcie wobec tego, że w szpitalach miejskich brak jest baraków i łóżek, zwrócić się do Czerwonego Krzyża i wojskowości o wypożyczenie pewnej ilości łóżek oraz o ustąpienie w szpitalu wojskowym baraku dla chorych na tyfus brzuszny.

rolniczego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 50, ponieważ syndykat jest jedyną placówką regulującą ceny miejscowe ziemiopłodów.

Aby zabezpieczyć się przed stratami uchwalono oprócz kalkulacji młynów na dzieńnej cenie zboża syndykatu rolniczego w Łodzi. W kalkulacji tej wzięto za podstawę 100 kg. żyta, doliczając do tego podatek stęplowy, przewóz, przemiał maki 25 procentowej i t.

Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych zebranie zamknięto. (pap)

— Czystość drożeja.

Na wniosek wdziału zdrowotności publicznej magistrat podniósł cenę wanny I klasy w zakładach miejskich do 31,000 mk. i II do 25,000 mk. (bii)

— Cena dzienników warszawskich.

Cena dzienników warszawskich w drobnej sprzedaży wynosi 15,000 mkp. Na prowincji i na stacjach kolei żel. 18,000 mkp.

— Spekulanci tytoniowi znowu ukryli papierosy.

Jak przed każdą podwzłką, tak i obecnie kupcy tytoniowi pochowali wszelkie zapasy papierosów, posiadanych w składach w oczekiwaniu nowej, piątej w tym miesiącu zwyczajki cennika wyrobów tytoniowych.

Wypadki i kradzieże

— Nieszczęśliwy wypadek matki posta.

W dniu wczorajszym Marja Kuciarz (Przedziałna 49) matka posta na Sejm przechodząc przez tor kolejowy została uduszona bramą kolejową w głowę tak silnie, że padła nieprzytomna.

W stanie groźnym przewieziono ją do domu. (pap)

— Systematyczna kradzież.

W firmie A. Daube (Wólczańska 128) od dłuższego czasu dokonywano kradzieży towaru i przedzwy, jednakże nie można było wpaść na sprawców kradzieży.

Dopiero w dniu wczorajszym podczas dokonywanej rewizji u robotników wychodzących z fabryki znaleziono u Głowackiego (Aleksandrowska 70) 6 i pół metrów towaru i dwa motki przedzwy wełnianej.

Wobec tego przeprowadzono w jego mieszkaniu natychmiast dochodzenie, które stwierdziło, że Głowacki właśnie dopuszczał się systematycznej kradzieży, wobec czego Głowackiego aresztowano. (pap)

— Amator skórki cielęcej i papierosików.

Bronisławowi Radke zam. przy ul. Napierkowskiego 11 nocy dzisiejszej nieznaną sprawcy skradli cielęcą skórkę wyprawioną już oraz 200 sztuk papierosów.

Poszukowany zamedował o powzwyższym władzom policyjnym, które prowadzi dochodzenie w tej sprawie w celu wykrycia amatora na wspomnianie rzeczy.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy, wynosi 22,000,000 mk. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W ciągu soboty i niedzieli przedstawienia w Teatrze Miejskim tworzą częściowy przegląd dotychczasowego repertuaru. A więc: w sobotę popołudniu (ceny niższe) dla młodzieży arcydzieło Słowackiego „Fantazy”, wieczorem — znakomite grana komedia S. Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś to będzie”...

W niedzielę popołudniu, po cenach niższych, przezabawna groteska Molnara „Jego mecenas” wieczorem wybitny dramat Andrejewa p. t. „Ten, którego biją po twarzy”

— Teatr Popularny.

Dziś, w sobotę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych. Odegrana zostanie pogodna komedia w 3 akt. „Grube ryby” M. Bałuckiego.

Wieczorem o godz. 8.15 4 aktowa sztuka p. t. „Hajduczek”, przerobiona z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

W niedzielę 28 bm. o godz. 3.15 po poł. na ogólne żądanie publiczności, odegrana zostanie sensacyjna sztuka z francuskiego pt. „Głośna prawda”.

Wieczorem o godz. 8.15 w. „Hajduczek”

— Ze Związku Ludowo-Narodowego.

W niedzielę dn. 28 października w lokalu Zw. Lud.-Nar. przy ulicy Piotrkowskiej 174 o

S. † P.

Stanisław Lidke

przeżywszy lat 54 zmarł dnia 26 października opatrzony św. Sakramentami.

Wyrowadzenie żałok z domu żałoby przy ul. Napierkowskiego 83, odbędzie się dn. 28 X o godz. 1 i pół na cmentarz kat. w Zarzewie, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim smutku (2258-b)

Zona.

O obrót żyrowy.

Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie liczeniu znacznych sum pieniężnych, oraz w dążeniu do rozszerzenia obrotu bezgotówkowego, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa Skarbu postanowiła wydać posiadaczom rachunków żyrowych w PKKP. i jej Oddziałach t. zw. czeki weryfikowane, które klienci będą mogli skutecznie wpłaty z tytułu podatków i innych realności w kasach skarbowych znajdujących się w siedzibach Oddziałów.

Weryfikacja białych czeków polega na tym, że posiadacz rachunku żyrowego w PKKP, mając uiszczyć w kasie skarbowej należność wystawia na sumę jej biały czek żyrowy i zgłasza się z nim w Oddziale PKKP.

Na przedstawionym czeku umieszcza Oddział adnotację „weryfikowany”, oraz datę i firmowe podpisy, czyni odpowiednie zastrzeżenie na rachunku żyrowym klienta i wydaje mu z powrotem czek, który kasa skarbo- wa przyjmuje na równi z gotówką. Sumę weryfikowanego czeku blokuje Oddział PKKP na rachunku wystawcy przez 10 dni t. zn. że suma ta pozostaje przez 10 dni na rachunku żyrowym wystawcy wyłącznie do dyspozycji okaziciela weryfikowanego czeku i na podstawie innego czeku nie może być podniesiona. Po 10 dniach od dnia wystawienia weryfikowanego czeku, o ile ten nie zostanie przedstawiony Oddziałowi do zapłaty stawia się sumę jego z powrotem do wolnej dyspozycji wystawcy tj. posiadacza rachunku żyrowego. (pap)

Pomoc dla ofiar katastrofy w Cytadeli Warszawskiej.

W dniu 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody zebranie w województwie, na którym uczestniczyli zaproszeni przez p. Wojew. przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa, handlu i przemysłu, w celu zorganizowania komitetu niesienia pomocy ofiarom wybuchu w cytadeli warszawskiej.

Po ożywionej wymianie zdań ustalono w ogólnych zarzysach zakres działalności i przy- stąpiono do wyboru ścisłego komitetu.

Kbmię zabrał się zaraz następnego dnia w lokalu czerwonego Krzyża i pod przewodnictwem dra Skalskiego przystąpił do wyboru prezydium, w skład którego weszli: p. inż. Leon Gołc, dyrektor Elektrowni, jako przewodniczący, oraz jako zastępcy przewodniczącego panie Łuszczewska i Ulrichsowa, oraz pp. inż. Bronisław Chojnowski i inż. Teofil Tyrakowski.

Jednocześnie utworzono następujące sekcje: 1) administracyjną, pod przewodnictwem p. drowej Skalskiej, której zadaniem będzie cała praca biurowa i informacyjna w stosunku do pras, związków i zrzeszeń. Sekcja ta stale czynna będzie w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96. 2) Finanso-

wa, pod przewodnictwem p. Aleksandra Roszkowskiego, której zadaniem będzie zorganizowanie poboru składek. 3) Sekcja pod przewodnictwem p. Popczyńskiego i p. Stanisława Malinowskiego mająca za cel zbiórke przedmiotów w naturze dla ofiar.

W programie określone zostało, że całe miasto podzielone będzie na rewiry, w których prace obejmą poszczególne organizacje społeczne i kulturalne przy pomocy uproszonych osób w celu przeprowadzenia zbiórki, która skoncentrowana będzie całkowicie na okres 10-cio dniowy.

Komitet jednogłośnie uchwalił, aby nie urządzać na ten cel żadnej zbiórki ulicznej jak również spektakli lub zabaw, które, zdaniem Komitetu, nie licują z powagą zadania.

We wtorek, dnia 30 b.m., o godz. 6-ej pp. odbędzie się w lokalu giełdy zebranie, na które zaproszeni będą przedstawiciele wszystkich związków i stowarzyszeń dla zorganizowania dalszej pracy.

Na honorowych prezesów Komitetu postanowiono zaprosić księdza biskupa Tymienieckiego, p. Wojewodę Rembowskiego oraz p. dowódcę generała Majewskiego.

godz. 4—ei po południu odbędzie się zebranie, na którym referat o „sytuacji obecnej” wygłosi poseł Chadzyński. Wstęp dla członków Zw. Lud. Nar. za okazaniem legitymacji

2297—2

Bibliografia.

Nowe Książki.

W tych dniach wyszła z druku pośmiertna praca **Erazma Majewskiego**: „Narodzinny i rozwój ducha na ziemi”, wydana nakładem księgar- ni Gebethnera i Wolffa, jako czwarta część „Nauki o cywilizacji”. Treścią dzieła jest filogehe- r człowieka, jako istoty duchowej, będącej częścią społeczeń- stwa i leżącej społeczeństwa, a właściwie narodu, psy- chologia filogehe- ryczna, nazwisko autora, twórcy now- ej ery w rozwoju polskiej myśli i socjologicznej, ce- nione nie tylko w kraju, ale i zagranicą zapewni książ- ce szybkie rozsięcie się wśród sfer inteligentnych na- szego społeczeństwa.

Z wydawnictw szkolnych teże firmy notujemy ukazanie się **B. Dyakowskiego**: „Początkowej nauki o przyrodzie” dla III oddz. szkół powszechnych, w której autor, posługując się najnowszymi metodami nauczania, zapoznaje uczących się ze zjawiskami przy- rody w sposób niezwykle przystępny i traktujący do

przekonania młodych umysłów.

Jednocześnie wyszły „Początki nauczenia geometrii”, opracowane przez **Irę Jęzierską**. Książeczka ta służy jako podręcznik metodyczny dla nauczycieli szkół powszechnych i kl. III gimn. niższe- go i stanowi dalszy ciąg wydanych w roku ubiegłym pod tym samym tytułem, wskazówek. Jest ona star- rannie opracowana i, dając niejako modele lekcji, ułatwić może ogromnie pracę nauczycieli.

Nakładem tej samej firmy wyszły dwie nowo- ści beletrystyczne: **Stefan Barczowski**, w nie- zwykłe interesującej powieści p. t. „Eliksir prof. Bohusza”, opowiada dzieje odmłodzonego wynalaz- cy „eliksiru młodości”. Powieść ta przykuwa uwagę czytelnika od początku do końca. Czyta się ją nie- mal że jednym tchem.

Konflikt moralny między Zachodem a Wschodem, który nigdy jeszcze nie doszedł do tak wielkie- go napięcia, jak w latach nowojennych, znalazł swe odzwierciedlenie w nowej powieści **Edwarda Ligo- kiego**, „Noc na Palatynie”. Cechują ją głębokie syntetyczne ujęcie problemów ideologicznych oraz piękna forma opowiadania.

Czytajcie „Gazetę Wieczorną”

Ze świata.

SKUTKI PROHIBICJI W AMERYCE.

Według sprawozdania Komisji Zdrowia w Chicago, więcej niż 155 osób zmarło w tym obwodzie od 1-go stycznia, wskutek używania zatrutych napojów, sprzedawanych za drogie pieniądze zamiast wódki.

Z 80,000 butelek napojów, skonfiskowanych przez władze, tylko 1 procent zawierał naturalny alkohol.

Sprawozdawca sądzi, że w ciągu tego roku przynajmniej 2,000 osób straciło życie w Stanach Zjednoczonych, wskutek używania fałszowanych wódek.

WYGODNA SŁUŻBA.

§: Dwa ogłoszenia, umieszczone niedawno w dziennikach Francji północnej, rzucają ciekawe światło na panujący tam brak służby domowej.

Jedno z tych ogłoszeń opiewa: „Potrzebna kucharka dla rodziny, złożonej z dwojga osób. Pensja czterysta franków miesięcznie. Pan domu usługuje do stołu i zmywa naczyńia, pani zaś sprząta ze stołu.”

W drugim ogłoszeniu ogłaszająca błaga o „przynajmniej kobietę do pomocy w pracach domowych”, obiecując traktować ją z „całym wyróżnieniem”.

MŁA PARTNERKA TEATRALNA

§ Młoda Emerykanka miss Marshall, występowała w Londynie w teatrze Garricka, w sztuce pt. „Ambuch”. Odgrywała tam rolę bohaterki, która po gwałtownej scenie polizkuje swego męża.

Czy miss Marschall była poniesiona grą aktorską? Czy pojmowała swoją rolę zbyt realistycznie? Czy może żywiła jakąś złość do swego partnera? Wyjaśnienia tych zagadek nigdy się nie doczekamy, ale to jest pewnym że pewnego dnia heroína sceniczna wymierzyła swemu partnerowi na scenie tak silny policzek, że oderwała mu do połowy ucha.

Następnego dnia ta sama aktorka podbiła nieszczęsnemu „bohaterowi” i ofierze zewodu aktorskie go oko tak silnie, że zeszpeciła go na cały szereg tygodni. Podczas trzeciego przedstawienia rozcięła mu usta, a podczas czwartego wymierzyła mu w usta cios tak gwałtowny, że wybiła mu jeden zęb.

Następnego już dnia nieszczęsny aktor, widząc i czując, że uderzenia są coraz silniejsze, oświadczył dyrektorowi teatru, że „scena” i „sceny” to nie jest jedno i to samo, że nie poto poświęcił się sztuce aktorskiej, aby odbierać dotkliwie razy i że wreszcie na dwa ostatnie przedstawienia tej sztuki dyrektor musi zrobić wybór pomiędzy miss Marshall a nim.

W rezultacie sztuki zdjęto z afisza, ale miss Marshall występuje w dalszym ciągu w innych sztukach i publiczność londyńska jest bardzo zadowolona, co się stanie wówczas, jeżeli miss Marshall otrzyma rolę, w której będzie musiała rzucić się ze sztytem na swego „vis a vis”?

Warszawska giełda oficjalna

WARSZAWA dnia 26 października. WALUTY.

Dolary 1740000—1735000
DEWIZY.

Belgia 87300— 87000
Berlin 0,00001
Holandia 676500
Londyn 7820000—7750000
Szwajcaria 310000—308500
N. Jork 1740000—1730000—1735000
Paryż 101200—100500
Praga 51500—51000—51325
Wiedeń 2450
Włochy 78200

AKCJE

Bank Dyskontowy 1825—1875
Handlowy 940—960
dla H. i P. 350—376 (1) 380—370
Kredytowy war. 200
Małopolski 500—600
Przemysł Lw. 160—190
Zawiercie 135
Zjedn. Ziem Polskich 350
Spółdzielczy 450
Sp. Zar. 500
Zw. Ziemian 80—85
Cerata 55—60—55
Kijewski 775—720—760
Puls 135—110—130
Spiess 350—325—375
Wildt 160—170—130
Korek 60
Czersk 500—470—490— III em. 370—400—375
Nobel 475—425—460
Firlej 165—240
Łazy 70—57 i pół—60

Drzewo 80
Pustelnik 250—230—250
Spirytus 700—750 (3) 800 (4)
Fizner 1750—1900
Częstocice 12250—11500—11750 (2) 12500—11750 (4) 12100 (517)
Węgier 2300—2675—2500 (1) 2350—2650—2600 (2) 3000—2500—2950
Rudzki 975—950—1050 (1) 1250—975 (2) 1300—1025—1150 (3) 1275—1075—1175 (5) 1250—1200 (6)
Rohn 300—230—310 IV. em. 240—265
Lilpop 180—240—235
Starachowice 1300—1025—1200
Norblin 350—340 (1) 430 (2) 500
Modrzejów 2500—2200—2800
Cukier 3100—2200—2900
Gosławice 600—540—550
Ortwien 130—120
Ostrowice 4150—3760—4250
Parowozy 160—140—160
Cegielski 235—325
Unja 2000
Ursus 265—335—325
Zyrardów 105—140—130
Zieleniewski 7200—7—7300
Borkowscy 225—170
Jabłkowscy 55—50—56
Belpol 30
Sole potasowe 1650
Skóry 65
Syndykat 680—675—680
Żegluga 31 i pół—29 i pół—36
Zach. Two dla H. i P. 70
PTE. 125—85
Klucze 220—250
Cmielów 450—440
Rylscy 30—31
Konopie 200—180—200
Nafta 140—130—135
Siła i Światło 255—285
Haberbusch 1500—1700
Płótno 600
Pol. Przem. Naft. 400—390
Michałów 450—350—400

Tendencja początkowo słaba, potem mocna.



CYR KON

KAWALER, LAT 48,

posiadający majątek pod Łodzią, wartości przedwojennej 30.000 rb., z którego ma utrzymanie, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, młodej powierzchowności i solidnej, mniej więcej odpowiednio zamożną w celu matrymonialnym. Zgłoszenia proszę składać do adm. nin. pisma pod „Młujący spokój”.

(2232-b)

**Największy Magazyn w Łodzi!
„Chrześcijański Jarmark Łódzki”**

Piotrkowska 44, 1-e piętro, tel. 613.

N a r a t y

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Welny. Kamaryny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary pielizniarne. Lniane obrusy i serwety. Ręczniki. Barchany. Chustki. Kapy. Kol-dry. Trykotaże. Galanterję. Obuwie gotowe ubrania. Paleta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kępcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt.

(2255-b-12)

Kupuje 2124

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szafę czarne, Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, i p., L. Milich.

Do sprzedania

Herbarz

Bartosia Paprockiego, Grobelny Magistracka 14. 2301-2

Sztandary

szkolne, cechowe i t. p. wykonywa artystycznie z najlepszych materiałów po cenach przystępnych. G. Bartłowa, al. św. Anny 3. 2230-b

DRUKARNIA
„Rozwój”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Kąpiele ROYAL

Pańska 53. (przy Benedykta) — Poleca się kąpiele: Parowo szafkowe, siarczane, żelazne, matońskie, nauheimskie, jodowe z igłwia sosnowego, ziołowe i masaże skuteczne w reumatyzmie i atretyzmie. Dla pań wyłącznie w poniedziałki i środy od 9 do 7 w. 2216-5

Uczeń

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji. Oferty do Rozwoju pod „Skrzypek” 2129s8

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

2181s1

Zginął pies

złoty dąży wabi się „Borcz”. Proszę odprowadzić za dobrą nagrodą al. Ludwki 40. Właści ciel. 2212-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet floentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg Ewan-gielickiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8 2196-k-4

Sprzedam konia

karego nadający się do ciężaru i wyjazdu Kilińskiego 28. 2214-3

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje 10-12, 4-6 pp. Piotrkowska 132. 2256

Dziś
wybitna premiera!



Dziś
wybitna premiera!

„GRZECHA”

Potężny dramat współczesny w 7 aktach.

— **Udział biorą:** —

**Paweł Wegener, R. Schuenzel, Jan Riemann,
K. Diegelmann, Marja Lejko i Frieda Richard.**

Orkiestra symfoniczna!

Orkiestra symfoniczna!

Instytucja społeczna

poszukuje bezdziernego małżeństwa któreby wzamian za bardzo ładne mieszkanie, opał i światło sprzątało 4 pokoje, usługiwało i miało dozór nad lokalem. Zgłaszać się mogą osoby tylko z b. poważnymi referencjami do Polskiego Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, codziennie w godzinach od 1 — 2 p. p. 2299-b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Ala! Kupuję meble, futra, garnitur, derobę, maszyny do szycia. Płcę najlepiej. 6-go Sierpnia 28, mieszcz. 13. 6517-7

Gospodarki podmiejskie 7 i 9 domów sprzedamy natychmiast Zgierz, Parzęczewska 3, „Pośrednik”. 6698-2

3 kamienie, 4 młyny wodne 4 lokale handlowe, kilka placów podmiejskich z ogrodami sprzedam Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90, tel. 840. 6722-2

Power damski i męski wolne koka sprzedam Franciszkańska 38-26 6744-1

Do sprzedania majątki ziemskie. 13 placów kilkumorgowych pod fabryki, leśnica, przy rzecze i lesie. Taszycki, Piotrkowska 90, tel. 840. 6726-2

Futro na opasach Victoria z karakulowym kołnierzem sprzedam. Wólczańska 196, Bronisław Kaszczyk. 6777-2

Kupuję butelki od wódki, płacę najwyższe ceny Górny Rynek budka Hitmana i N-Zarzewska 59. 6766-9

Futerko damskie, palto, imitacja karakul i swetr sprzedam. Główna 17, m. 2. 6733-1

Kupię duży młyn do mielenia palonego zboża. Brzezińska 56 apteka. 6792-3

Sprzedam kozuch dublonki, surdut, pierze, kociołek miedziany. Radwańska 55 m. 12 6789-2

Chcę kupić lub wydzierżawić plac na skład węgla Zgłoszenia Sienkiewicza 37 nr. 37 6781-3

Ciepły 500 sztuk do sprzedania Piotrkowska 155, sklep kolonialny. 6783-1

Motor natowy 3 konny do sprzedania zaraz. Podrzeczna 33 ślusarnia. 6782-3

Różne:

A kuszerka Drzymała powróciła Piotrkowska 223. 6574-18

Ważne dla pań krawcowych! Pracownia haftów ręcznych „Wanda”, Nawrot 8, lewa oficyna, parter. 6735-2

Pracownia haftów ręcznych. Sprzedaż wzorów. „Wanda” Nawrot 8, lewa oficyna, parter. 6736-2

Poszukuje pokoju umeblowanego, lub nie. Cena obojętna. Zgłoszenia do „Rozwoju” sob. „MO” 6748-1

Inteligentna paniąka obeznana w handlu, poszukuje posady od 1-go listopada. Łaskawa oferta do adm. nin. pisma pod „Solidna”. 6745-1

Potrzebne dwie pantenki do podawania. Mleczarnia Piotrkowska 189 6749-1

Inteligentna panna władająca biegle polskim niemiec. chce przenieść się do Warszawy. Pragnie przyjąć posadę w większym przedsiębiorstwie jako kasjerka. Posiada świadectwo. Oferty pod „Z. Z.” 6756-1

Potrzebna służąca do sprzątnięcia może być na przychodnie lub na stałe zaraz Karola 26 m. 28 6772-1

Dziewczynka 19-14 letnia potrzebna na wieś do dworu. Oferty pod „Dziewczynka” składać w Rozwoju 6775-1

potrzebni ezaladzie na męską i damską pasową robotę Miłsza 26 6775-2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie sześciu klas. Przyspasia do egzaminów dla eksternów. Ceny przystępne. 6-go Sierpnia 14 pralnia 6774-4

Wychowawczyni kwalifikowana do 4-letniej dziewczynki potrzebna Benedykta 23 m. 9 między 2-4 p. p. 6770-2

potrzebna pomywaczka i panienka do podawania Dzielnia 44 Restauracja 6765-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemii, języków. Kilińskiego 88-5, druga brama, godzina 7. 6788-2

Udzielam lekcji muzyki tanio na skrzypcach i flecie. Oferty pod „Solista”. 6790-2

Przyjmuję 15 letnie dziewczynki do lekkiej papierowej roboty. Konstanyńska 26 m. 14-15 6791-1

Kto pragnie się nauczyć inżynierstwa niech odstąpi miejsce, jedno mieszkanie. Oferty pod „Cześć”. 6789-3

potrzebna butetowa do restauracji. Ul. Kilińskiego 116. 6784-2

Wdowa lat 40 przyjmie męża czynnego na mieszkanie. Ul. Jakuba 5, m. 14 6787-1

Przedstawiciela

na m. Łódź i województwo Łódzkie na wosoką prowizję poszukuje Filja Wielkop. Agencji Reklam w Kaliszu ul. Piekarska 26. Oferty nadsyłać na adres Filji WAR. 2503-3

Potrzebna zdolna służąca do gospodarza. Sienkiewicza 15. 6785-2

Zgubione dokumenty

podemska Genowefa zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 6743-1

Walendowski Roman zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź. 6758-1

Alter Wilner zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie Łaskim. 6776-1

Marcinkiewicz Stanisława zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Topolice pow. Opoczno. 6778-3

Kurzwilski Władysław zgubił paszport rosyjski wydany w Turku 6779-3

Wentel Kazimierz zgubił dowód osobisty kolejowy wydany w wydziale przewozowym Łódź-Kaliska. 6786-3



Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 8.000 mk., za tekstem 8.000 mk., zwyrodnia 8.000 mk., wśród drobnych 4.500 mk., nekrologi 5.000 mk., komunikaty 5.000 mk., za wiersz milimetry miejscowe 50 proc, drzewce graniczne 100 proc. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. droższe. Stronice / przed tekstem dla ogłoszeń podzie ona na 8 lamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja za za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.